Nr 256. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 8 Grudnia 1923.

Rok XLII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 600.000 mkp. Z odnoszeniem 630.000 „ przesyłką poczt. 630.000 „ Za granicą 1,200.000 „
Cena numeru 30.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 19. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241

NOWA REFORMA

Nowe horyzonty polityczne

Kraków, 7 grudnia.

Niedawno bawiła w Rzymie hiszpańska para królewska w otoczeniu licznej świty, wśród której znajdował się oczywiście generał Primo de Rivera. Już sama zewnętrzna strona tych odwiedzin świadczyła dobitnie o niezwykłem ich znaczeniu. Goście hiszpańscy przestrzegali uroczystego ceremonjału, gospodarze włoscy odpowiadali zachowaniem równie uroczystych form. Ale to wszystko nie miało w sobie żadnej bezduszności, pokrywanej szychem dworskim, przeciwnie zarówno goście jakoteż i gospodarz aż nadto widocznie okazywali swoje niekłamane zadowolenie na każdym kroku. To zadowolenie obustronne znajdowało gorący wprost wyraz wszędzie, gdzie tylko para królewska zetknęła się z ludnością włoską. Król hiszpański był zachwycony przyjęciem, jakie mu zgotowała ludność Neapolu i opisywał z uniesieniem [illegible] wojskową, wspaniałą iluminację, a zw[illegible] nienaganne zachowanie się tłumu. Król da[illegible] swojemu głębokiemu przekonaniu, że w[illegible] szczegóły tych uroczystości odezwą się głośnem echem w całym świecie łacińskim.

Ale przejdźmy na teren ściśle polityczny. — Przedewszystkiem należy podnieść, że król Alfons był gościem nietylko w Kwirynale, ale także w Watykanie. Po raz pierwszy od roku 1870 obcy władca zjawił się przed tronem papieskim. Do tej chwili monarchowie obcy widywali się z królami włoskimi w innych miastach właśnie dlatego, że bawiąc w Rzymie, musieliby odwiedzić papieża, a to dla Kwirynału byłoby kamieniem obrazy. Lody pomiędzy Kwirynałem a Watykanem zostały do pewnego stopnia przełamane i król Alfons był również na audjencji u papieża. Audjencja ta była wyrazem tego wzmożonego wpływu, który przypadł w udziale papiestwu po wojnie światowej. Wystarczy powiedzieć to, co król Alfons powiedział w Watykanie: „Gdyby papież w obronie wiary ogłosił krucjatę, to Hiszpanja znajdzie się na jej czele". Zaznaczmy, że Francja przywróciła swoją ambasadę w Watykanie i że sowiety ubiegają się o uznanie ich rządów przez papieża, a otrzymamy pełny obraz wpływów Watykanu.

Jednakże punkt ciężkości odwiedzin hiszpańskich znajdował się mimo to w Kwirynale. Tu król włoski przedstawił swojemu gościowi Mussoliniego, tu król Alfons przedstawił swojemu gospodarzowi generała de Riverę słowami: „Oto mój Mussolini". Tu omawiano wszystkie najważniejsze szczegóły polityczne, ażeby — jak oświadczył król Alfons — zawrzeć „ścisły i trwały związek pomiędzy Włochami i Hiszpanją".

Jeżeli król powiedział, że odwiedziny jego w Rzymie wywołają głośne echo w całym świecie łacińskim, to pomylił się chyba tylko o tyle, że echo odezwało się o wiele dalej, bo w całym świecie. Wszak związek pomiędzy Włochami a Hiszpanją musi przedewszystkiem objąć morze Śródziemne, które dla Francji ma niezmierne znaczenie ze względu na jej kolonje północno-afrykańskie. Połączenie z Algierem, Tunisem i Marokiem, a przez nie z wnętrzem Afryki, posiada Francja tylko drogą przez morze Śródziemne i tutaj „dominium maris" jest dla niej kwestją wprost bytu. To też porozumienie „ścisłe i trwałe" pomiędzy Włochami a Hiszpanją już wywołało w Paryżu właściwe echo.

Na tym terenie musi mieć Francja partnerkę w Anglji, dla której morze Śródziemne jest również kwestją bytu. Jeżeli Anglja zawładnęła z jednej strony tego morza Gibraltarem, a z drugiej Suezem, jeżeli w środku posiada Maltę a na wschodzie Cypr, — to właśnie dlatego, ażeby mieć władztwo nad temi wszystkiemi wodami, ażeby mieć wolną drogę do Azji, ażeby wreszcie czuwać nad Konstantynopolem i Cieśninami.

Na to wszystko zwrócił uwagę paryski „Le Temps", który przedewszystkiem wskazał na potrzebę porozumienia się Anglji, Francji, Włoch i Hiszpanji, celem zupełnego zabezpieczenia wolnej żeglugi na morzu Śródziemnem, kładąc równocześnie nacisk na konieczność porozumienia się w tej sprawie pomiędzy Francją i Anglją dla obrony owych dróg. Organ paryski sądzi, że nieodzownem uzupełnieniem układu w sprawie morza Śródziemnego musi być konwencja, odnosząca się do obrony przeciw atakom powietrznym. „Chodzi o to — powiada „Le Temps" — ażeby Niemcy czy to własnymi środkami, czy to za pomocą obcego współdziałania zewnętrznego nie mogły przerwać połączeń morskich Francji i urządzać wypraw samolotowych na terytorjum francuskie jako wstęp do przyszłych wypraw na Londyn". Organ paryski wobec tej sprawy usuwa nawet na daleki plan lądowe niebezpieczeństwo niemieckie, gdyż Niemcy mają przed sobą Francję i Belgję, a na tyłach Polskę i Czechy, zaś flota angielska panuje obecnie na morzu Północnem i na Bałtyku. I dlatego potrzebny jest francusko-angielski układ obrony morskiej i powietrznej.

Jednakże „Le Temps" sięga dalej poza horyzont wojskowy i dodaje, że konwencja handlowa i przemysłowa pomiędzy Francją i Anglją jest równie ważną jak układ wojskowy. Do tej konwencji pragnie dziennik paryski wciągnąć równie Polskę i Czechy, a następnie po włączeniu do niej przemysłu Nadrenji i zagłębia Ruhr ukoronować dzieło układem z Niemcami. Wtedy — kończy „Temps" — reforma celna Anglji stanie się rzeczą realną. — Pragnie tego widocznie premjer Baldwin. Jeżeli chce zarazem współpracy ze strony Francji, to Francja gotowa jest do niej.

Trybunał haski w sprawie Jaworzyny

Warszawa, 6 grudnia (AW). „Rzeczpospolita" donosi z Paryża: **Trybunał haski przyjął tezę Polski w sprawie ustalenia granicy między Polską a Czechosłowacją.** Według tezy polskiej granica **ta nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, a winną być uchwaloną zmiana przeprowadzona przez komisję delimitacyjną.** — Wskutek tego orzeczenia Liga Narodów zajmie się wydaniem opinji z uwzględnieniem wniosków komisji delimitacyjnej.

Praga, 6 grudnia (AW). „Tribuna" donosi z Hagi: Międzynarodowy trybunał w Hadze w opinji swej rozstrzygnął spór o Jaworzynę na korzyść Czechosłowacji.

(Oba powyższe nieurzędowe doniesienia sprzeczne z sobą co do treści, zamieszczamy na odpowiedzialność cytowanych dzienników. — Przyp. red.)

Sprawy finansowe Polski

STANOWISKO N. P. R. WOBEC MINISTRA KUCHARSKIEGO.

Warszawa, 6 grudnia (PAT). Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszem posiedzeniu w dalszym ciągu prowadziła dyskusję **nad ekspose ministra skarbu.** Po wyczerpaniu dyskusji zabrał jeszcze głos minister skarbu i udzielił szczegółowych wyjaśnień i odpowiedzi na skierowane w toku dyskusji zapytania oraz odparł postawione zarzuty. W głosowaniu przyjęto następujący wniosek pos. Harusewicza: Po wysłuchaniu ekspose ministra skarbu i przeprowadzeniu dyskusji generalnej w sprawie preliminowanego budżetu na r. 1924 komisja budżetowa przechodzi do szczegółowego rozpatrywania oddzielnych części tego preliminarza budżetowego.

Przed przystąpieniem do głosowania zabrał jeszcze głos pos. Chądzyński, który oświadczył, że **zajmuje stanowisko krytyczne w stosunku do planu ministra skarbu i polityki obecnego rządu i uważa, że rezolucja, proponująca przejście do porządku dziennego nad planem ministra skarbu, związanym z budżetem, byłaby skierowana nie tylko przeciw rządowi, ale i przeciw państwu i wobec tego klub N. P. R. za wnioskiem pos. Bączka głosować nie będzie.**

ORGANIZACJA WYKONAWCZYCH WŁADZ SKARBOWYCH.

Warszawa, 6 grudnia (PAT). Sejmowa komisja skarbowa omawiała wczoraj sprawę poprawek Senatu do projektu ustawy uchwalonej przez Sejm **o organizacji wykonawczych władz skarbowych.**

Po dyskusji uchwalono utrzymać tekst, przyjęty przez Sejm, w sprawie **dopuszczalności rewizji osobistej w razie koniecznej potrzeby.** — W związku z tem uchwalono, by w razie korzystania z tego przepisu rozporządzenie określało sposoby unikania szykan. Przyjęto rezolucję pos. Krzywińskiego, by protokół rewizji był sporządzony na odpowiednich numerowanych drukach, wykluczających możność nadużycia ze strony organów rządowych.

Na podstawie referatu posła Wartalskiego przeprowadzono dyskusję ogólną nad projektem ustawy o przedłużeniu ustawy z dnia 7 kwietnia 1922 r. w sprawie **opłat stemplowych.** — Uchwalono, że pełnomocnictwa, udzielone rządowi na mocy tej ustawy mogą być przedłużone tylko do 30 czerwca 1924 r. i że zamiast proponowanej przez rząd waloryzacji, opartej na podstawie wskaźnika cen hurtownych, ma być stosowana waloryzacja w przewidzianej przez Sejm uchwale waloryzacji tj. **na podstawie kursu franka złotego.**

SPRAWA STATUTU BANKU EMISYJNEGO.

Warszawa, 6 grudnia (PAT). „Gazeta Poranna" donosi: Wczoraj po południu odbyło się w ministerstwie skarbu **posiedzenie komitetu redakcyjnego statutu banku emisyjnego.** W skład komitetu wchodzi pięciu ministrów. Wedle statutu kapitał zakładowy wynosić **ma 100 miljonów złotych polskich, podzielonych na 400.000 akcyj po 250 złotych każda.** Akcje są imienne i niepodzielne. W stosunku do Banku, ta osoba jest akcjonarjuszem, która jest zapisana jako właściciel akcji w księdze akcjonarjuszy. Akcje podzielone są na dwie serje A i B, przyczem akcyj serji A nie może być więcej, niż 20 proc. ogólnej ilości akcji. Odstąpienie akcji A może się odbyć li tylko za zgodą Banku emisyjnego, akcje serji B warunku tego nie wymagają.

WZROST ZAPASU WALUT ZAGR. P. K. K. P.

Warszawa, 6 grudnia (AW). Według sprawozdania P. K. K. P. za listopad **wzrost zapasu w walutach zagranicznych wynosił 38.4 miljony marek złotych,** czyli wzrósł o 8.9 miljonów (30 proc.) w porównaniu z miesiącem październikiem. Jest to podwyższenie bardzo znaczne w porównaniu z okresem poprzednich czterech miesięcy, gdyż zapas walut przeciętnie powiększył się o 4 miljony marek złotych.

POSIEDZENIE KOMISJI KONTROLI DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 6 grudnia (Tel. wł.) Dziś odbyło się posiedzenie **komisji kontroli długów państwowych,** na którem pos. Michalski wygłosił referat o długach zagranicznych państwa i gwarancyj, udzielonych przez państwo.

Pożyczka francuska dla Polski

Paryż, 6 grudnia (PAT). W środę po południu na wspólnem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych i finansowej wysłuchano prezydenta ministrów, który przedstawił projekt upoważniający do udzielenia **kredytu 400 miljonów franków dla Polski, 300 miljonów dla Jugosławji i 100 miljonów dla Rumunji.**

Paryż, 6 grudnia (PAT). Komisja finansowa senatu wysłuchała na wczorajszem posiedzeniu wyjaśnień premjera, ministra finansów i wojny oraz podsekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa **w sprawie kredytów dla Polski, Jugosławji i Rumunji, już uchwalonych przez Izbę.** Poincare złożył wyjaśnienia w tej sprawie z trojakiego punktu widzenia, dyplomatycznego, wojskowego i finansowego. Omówił warunki, jakie rząd obecny, jak również rząd Brianda skłoniły do zaproponowania parlamentowi przyznania wspomnianych kredytów. Dalej premjer podkreślił, że przewidziane zamówienia byłyby poczynione wyłącznie we Francji w przedsiębiorstwach państwowych, albo u przemysłowców francuskich pod kontrolą specjalnej komisji międzyministerjalnej dla spraw kredytu zagranicznego.

Premjer przedstawił wreszcie sprawę **realności zastawów i gwarancyj zwrotu wspomnianych kredytów** przez państwa zainteresowane. Sprawozdawca generalny oraz kilku członków komisji zwracało się do przedstawicieli rządu z szeregiem pytań w poruszonej sprawie. Ministrowie udzielili wszelkich żądanych wyjaśnień. Po opuszczeniu przez ministrów sali obrad komisja dyskutowała w dalszym ciągu nad pomyślnymi dla państw zainteresowanych wnioskami generalnego sprawozdawcy i **przyjęła większością głosów dwa projekty ustawy dotyczące kredytów dla Polski i Jugosławji.** Senator Berenger złożył niezwłocznie swoje sprawozdanie w biurze senatu. W porozumieniu z rządem ustalono, że komisja w najbliższym czasie omawiać będzie projekt kredytu dla Rumunji.

Przeciw waloryzacji

„Kurjer Polski" rozpisał ankietę w sprawie **waloryzacji kredytów** wobec przemysłu. Między innemi b. minister skarbu, poseł

Dr JERZY MICHALSKI

wyraził w tej sprawie następującą opinję:

„Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że waloryzacja, nie złączona organicznie i terminowo określoną reformą waluty, musi, jak w Niemczech (Goldmark) wywołać **następstwa jak najgorsze** dla całokształtu życia gospodarczego, to jest i dla państwa i dla gospodarstw indywidualnych.

Budżet państwa składa się z dwóch części, organicznie z sobą związanych: z dochodów — i wydatków. Niepodobna nie zastosować do jednej z tych części zasad, na których opiera się część druga, to też pojęciowo najzupełniej słuszny był odrzucony przez Sejm wniosek mniejszości, aby waloryzacją objąć jednocześnie dział wydatków.

Pod względem istoty koncepcji **niema różnicy** pomiędzy uchwalonym projektem o waloryzacji, a teoretycznym złotym. Jeden i drugi wprowadza do gospodarstwa **nieistniejące pojęcie teoretyczne,** gdy tymczasem my jesteśmy krajem ubogim, zniszczonym przez wojnę, w którym też teoretyczny pieniądz, oparty o złoto, może być wprowadzony **dopiero po wielu latach intensywnej pracy nad poprawą gospodarki państwowej.**

Życie i nauka stwierdziły, **że złoty polski zbankrutował,** wyrządzając olbrzymie szkody gospodarstwu społecznemu. Przemysłowcy i kupcy wprowadzili już dziś różnorodność mierników i środków obliczeń. Różnorodność tę **powiększy, wzmocni i niejako prawnie uzasadni ustawa waloryzacyjna.**

Zamknięcia rachunkowe w naszej gospodarce państwowej wykazują tak znaczne deficyty, t. j. przewyżki wydatków nad dochodami, iż mimo największych wysiłków, **wprowadzenie w krótkim czasie nowej waluty przekracza naszą możność.** Z tego wynika, że okres stosowania ustawy waloryzacyjnej **musi być względnie długi** przed wprowadzeniem ustawy o reformie walutowej i niewątpliwie reformę tę utrudnia i opóźnia.

Jeżeli zwrócimy uwagę na fakt, że już dzisiaj przed wprowadzeniem waloryzacji podatków wiele fabryk ogranicza o kilka dni swą pracę i liczba bezrobotnych rośnie, sądzimy, że **niewskazanem** jest powiększyć rozmiary jednego i drugiego.

Dowiedziałem się z bardzo autorytatywnego źródła, że inny kraj o słabej walucie (Węgry) nosił się z myślą wprowadzenia waloryzacji, jak u nas — **zamiaru tego jednak zaniechał** po przeprowadzeniu poważnych studjów, które wykazały ewentualną szkodliwość takiego eksperymentu.

Polska, poza Niemcami, będzie jedynym krajem, który wprowadził waloryzację podatków.

Inżynier MAURYCY CHORZEWSKI

wicedyrektor Polskiego Związku Przemysłu metalowego wyraził się o waloryzacji kredytów w sposób następujący:

Kredytów krótkoterminowych **nie można absolutnie waloryzować,** a to dlatego, że weksel może być wyrażony w pewnej sumie pieniędzy, a my innego pieniądza, jak marka polska, nie posiadamy. Podkreślić jeszcze należy, że podpisujący weksel zgóry wiedzieć musi, ile ma zapłacić, przy waloryzacji zaś znaleść się może w takiem położeniu, że będzie mu potrzebna taka ilość marek, z jaką się liczyć nie mógł i której żadnym sposobem na termin nie zdobędzie. Wszak w podobnem położeniu znalazł się oddział prowincjonalny P. K. K. P., który nie otrzymał dostatecznej ilości marek papierowych z centrali dla pokrycia przedstawionych czeków przemysłowych na wypłaty dla robotników. W ten sposób punktualne wykupno weksla, od czego zależy cześć kupiecka, **byłoby zagrożone;** przy masowych zaś protestach mogłaby zajść potrzeba moratorjum, która całą waloryzację kredytów wekslowych uczyniłaby **iluzoryczną.**

Możliwą byłaby tylko waloryzacja kredytów lombardowych, to jest pod zastaw towarów, albowiem wierzyciel wobec wzrastania cen towarów ze wzrostem kursów, ma pełną gwarancję, a dłużnik jest spokojny, że częścią towaru zlombardowanego będzie mógł spłacić dług. Inna rzecz, że dzięki powszechnie stosowanemu zwyczajowi, nad wyraz zresztą szkodliwemu, stosowania automatycznego podwyżek płac zarobkowych w całem państwie ceny robocizny, a zatem i ceny towarów, **wzrastają w innym stosunku, niż kursy walut.** W chwili obecnej na przykład kursy dewiz wysoko-cennych ustabilizowały się, natomiast robocizna wzrosła ostatnio o przeszło 50 procent, nie mówiąc o podwyżkach poprzednich 80 i 70 procent. W takich chwilach oczywista niema ryzyka dla dłużnika, jeżeli jednak kursy walut wzrastają w szybszem

---

STEFANJA TATARÓWNA.

Dlaczego ludzie w Jastarni tak smutno śpiewają...

(Z cyklu: „Morze").

6 **(Ciąg dalszy).**

Nieraz zbierała ją taka żałość, że chciała biec do Jastarni przez las po śniegu i dowiedzieć się, co robi, jak mogło się stać, że o niej zapomniał. Ale nie poszła nigdy, bo dumne było jej serce.

A gdy pierwsza zapowiedź wychodziła w Jastarni, Miłosz był wtedy w kościele. I słuchał i nie zmienił się na twarzy, tylko mu się oczy stały bardziej niebieskie i bardziej wdal patrzące. I myślał: Teraz będę mógł zwyciężyć serce, skoro ona pierwsza zwyciężyła. Nie wiedział, jak trudno zwyciężyć serce, ale zaparł się w dumie i postanowił nie chodzić do niej wcale, ani się o nic nie pytać. Skoro może iść za innego, to nie musi jej miłość być warta, aby dla niej poświęcał morze.

Więc nie poszedł do Wielkiej Wsi, choć mu się rozpętała w sercu burza i męczył się w sobie i stał się na twarzy blady, wychudły, a oczy mu świeciły, jak gromnice przy białem prześcieradle. Nie wiedział, co ludzie do niego mówili, nie odzywał się do nikogo, a męczył się wiele i mocował z nieznaną mu potworną siłą.

I nie poszedł: nie poszedł, choć ona czekała ciągle i wychodziła co dnia nad duże morze i nad małe, gdy odtajało. A noc ostatnią nie spała, wierząc ciągle, że jeszcze przyjdzie i odbierze ją obcemu człowiekowi. Ale on nie przyszedł.

Więc zaparła się w dumie i szła strojna i uśmiechnięta do kościoła. Nie widziała tylko, jak stał w ukryciu, a widząc ją uśmiechniętą i pięknie ubraną, nie zbliżył się i czekał, aż ślub się odbędzie. Lecz, gdy przyrzekła wierność drugiemu człowiekowi i wracali z kościoła, on stanął razem z ludźmi, co ją witali i powiedział:

— Kasiu!

A była w tem słowie zawarta jego miłość niezmierna i wszystko, co czuł i cała tęsknota długich, smutnych miesięcy.

I zapłakała Kasia na cały głos i powiedziała:

— Czekałam na ciebie wszystkie dni, a iżeś nie przyszedł, uczyniłam to.

I zaczęły jej łzy lecieć po licu ogromne i nie wstydziła się ludzi, że płacze, a mówiła:

— Zostań Jasieńku na mojem weselu.

A on rzekł:

— Zwyciężyłem serce, ale to, czego chcesz, nad ludzką jest moc.

I odszedł.

Ona za nim patrzała, jak szedł nad wielkie morze, jak szedł krokiem wolnym i stałym, a przypomniała sobie, że miał takie smutne oczy i stracił dawną czerstwość ciała. Więc, idąc pod ramię z mężem własnym, płakała głośno i patrzyła na morze. I nie chciała być żoną jego, a wypłakiwała co dnia oczy za Miłoszem. A nawet co dnia chodziła na drogę do Jastarni, czy go gdzie nie zobaczy, a mężowi kazała się wozić po małem morzu w górę, chociaż do pierwszej wyspy i stamtąd patrzyła na wielkie morze, czy nie zobaczy Miłoszowej łodzi.

I zobaczyła ją daleko, że niktby nie poznał, tylko ona sama.

I chwycił ją nagle straszny ból i wielki lęk i chciała skierować łódź w tamtą stronę, ale ją ujęły mocne dłonie i wracać musiała do wioski.

* * *

A Miłosz jechał po wielkiem morzu smutny w sercu i myślał:

— Teraz muszę dojechać tam. Albo tam dojadę, albo nie wrócę nigdy. Zwyciężyłem serce, niechże to nie będzie napróżno, niechże teraz zwyciężę morze.

A potem myślał: Cóżem uczynił? Czy warta jest ciekawość moja i siła, która mię tam gna, jednego dnia szczęśliwości? Może rzuciłem największy skarb za coś, co nie warte jej uśmiechu, może sam własnowolnie zabiłem szczęście?

A gdy wiatr gnał łódź jego przez grzbiety fal, myślał wtedy, jak jechał tam z nią i z męskich jego oczu spłynęła łza. Gdyby teraz przyszedł taki wiatr, nie miałby dla kogo ratować łodzi, nie miałby już w sobie sił.

Ale nie myślał ratować, choć przyjdzie największy wiatr, tylko jechać i jechać na północ, dokąd nie dowie się, co tam jest. Niechby chociaż to zwycięstwo nie było daremne.

I zdawało mu się, gdy fale coraz więcej wzdymały się i przed nim odsłaniały przepaść, że śmieją się z niego i grożą, że śmieją się z człeczej niemocy. Z jednej na drugą kołysał się i pędził, z jednej na drugą spadał, a w duszy jego zamęt był i ból wielki i mówił sobie mimo woli: Przegrałeś życie! A gdy mu tak serce ściskał żal, że przegrał życie, to mu siła jakaś mówiła: Przez mękę zwyciężyłeś, nie przegrałeś, pokazałeś człowieczą moc, pokazałeś, że można odrzucić szczęście, co mija, dla czegoś, co nie mija i to, co jest małe — dla tego, co wielkie, i to, co jest złudne i niepewne, dla tego, co nigdy nie zawiedzie. A niema już, jak morze wielkie, takiego drugiego człowieka, coby dla niego umiał zwyciężyć szczęście i coby wiedział, że są rzeczy nad nie możniejsze.

I walczyły w nim dwie siły, jako te fale łódź spychające, jedna wołała, że dobrze uczynił, a druga skarżyła się i żałowała. Zdawało mu się, że fale, lecąc, wołały na niego: głupi, głupi. To znów, że, wzdymając się, mówiły: mocny, mocny. A zajechał już tak daleko, jak jeszcze niebył nigdy. Poczuł, że nigdy jeszcze tam nie był po wielkości fali i dziwnem powietrzu, jakiego nie czuł jeszcze, a że nie leciały już za łodzią jego ptaki i że już nigdzie, nigdzie, w którąkolwiek stronę spojrzał, pasów od lądu zobaczyć nie mógł.

Nie wiedział już nawet, czy płynie ciągle w jednym kierunku, czy też łódź zmyliła już północ. Postanowił tylko nie wracać, dokąd nie zobaczy, gdzie się kończy morze. Oczy mu się zamroczyły, nie widział już wielkiej morskiej powierzchni, a tylko olbrzymie jakieś ściany wodne, z których wyłaniały się dziwne postaci. Czuł, że ma pod sobą głębię nie przemierzoną i bał się, że w niej żyją potwory stugłowe, smoki i sturękie węże, które oplotą człowieka, gdy się do nich dostanie. Ale był zdecydowany na wszystko i prawie obojętny. Powtarzał sobie tylko ustawicznie: zwyciężę morze, zobaczę, czy się kończy.

A gdy słońce czasami igrało po falach, to mu się zdawało, że widzi oczy Kasi, jak patrzy na niego śmiało. Patrzy i zbliżyć się nie chce, patrzy i czeka, patrzy i porywa go swoją siłą, której on stawia nadludzkim wysiłkiem opór. Nie może zapomnieć oczu Januszanki, widzi je teraz na każdej fali, na każdym załomie wody.

(Dok. nast.).

tempie, niż towary, dłużnik staje przed grozą zwrotu długu, znacznie przewyższającego jego zobowiązania.

Poza tem, jeżeli mają być waloryzowane kredyty, to muszą być również waloryzowane **wszystkie** inne wzajemne zobowiązania świata handlowego i przemysłowego, co prowadzi fatalnie do dalszego **zdeprecjonowania marki polskiej.** Zdobycie dogodności obiegu złotego wydaje się rzeczą **zupełnie niemożliwą.**

Nadzieje, przywiązywane do utworzenia **banku** emisyjnego, że będzie to panaceum na wszystkie obecne dolegliwości, **są bardzo iluzoryczne,** gdyż trwała stabilizacja pieniądza usuwa wprawdzie cały szereg niedomagań, należy się jednak liczyć na pewien czas **z bezrobociem w przemyśle i zastojem w handlu,** czego nie uniknęło żadne państwo, które nie wpadło w gorączkę inflacji, jak Stany Zjednoczone i Anglja, lub osiągnęło stabilizację swej waluty, jak Czechosłowacja i Austrja.

Katastrofa żywiołowa we Włoszech

Rzym, 6 grudnia.

Obecnie mnożą się szczegóły o rozmiarach katastrofy powodzi w Dezze. Król, jak i ministrowie, opuścili już miejsca wypadku, dając pozostałym nielicznym ofiarom znaczne subsydja. Wedle sprawozdania ministra pracy, dolina, zalana wodą, która przedtem była zamieszkałą wsiami, przedstawia dziś pustynię. Winę katastrofy ponosi firma budowlana, która urządzała tamę. Sekretarz stanu, Finzi, który oprowadzał króla po miejscach katastrofy, opowiadał, że w szpitalu w Darso jest tylko kilku rannych, reszta bowiem ludności wyginęła. W jednym domu, na pół zburzonym, widział on **przeszło 50 trupów.** Wzdłuż całej doliny znajdowano **szczątki zwłok ludzkich.** Liczbę ofiar w ludziach oblicza on **na pięć tysięcy,** zaś szkód materjalnych nie da się jeszcze na razie obliczyć. Katastrofa miała przebieg bardzo gwałtowny, gdyż w kilku minutach runęło w dolinę 6 miljonów metrów sześciennych wody, która po zerwaniu tamy utworzyła rwącą rzekę, niszczącą wszystko po drodze. Na skutek pierwszych zaraz wiadomości, papież przesłał dla ofiar 25 tysięcy lirów, zaś biskup z Bergam 15.000 lirów.

Z obozu ukraińskiego

Lwów, 5 grudnia.

(Agitacja Petruszewicza w Ameryce. — Dalsze plany Petruszewicza. — Nadzieje trudowskie).

Ukraińska emigracja, idąca dotychczas pod komendą dra Petruszewycza, którego niefortunna działalność polityczna sprowadziła na naród ukraiński jedynie rozczarowanie i ciężkie klęski, pozbawiona autorytetu moralnego w kraju, rugowana z dotychczasowych swoich ośrodków politycznych, zwróciła całą swoją uwagę na kolonię ruską w Ameryce. Specjalni wysłannicy Petruszewicza, między którymi znajduje się również ścigany listami gończemi za udział w sabotażach były sędzia lwowskich leaderów, rozpoczęli już swoją pracę.

Jak wczoraj donosiliśmy, z końcem ubiegłego miesiąca odbył się w Filadelfji kongres przedstawicieli organizacyj ukraińskich w Stanach Zjednoczonych. Sprawozdania z kongresu, podane przez prasę ruską, wskazują, że Petruszewicz stara się przenieść tam ogniska agitacji ukraińskiej. Poza rezolucjami o udzielaniu pomocy materjalnej dla oświatowych, kulturalnych i humanitarnych instytucyj w kraju, prasie, dalej więźniom politycznym, uchwalono nieść pomoc „wogóle wszelkim instytucjom, które wzmacniają siłę odporną narodu naszego"; uchwalono dalej subwencjonować niskie szkoły prywatne, łącznie z nieprawnie istniejącemi a specjalnie ruski uniwersytet tajny, na którego utrzymanie uchwalono przeznaczyć nawet specjalny procent podatku narodowego.

Dla niesienia pomocy Rusinom małopolskim uchwalono utworzyć wspólną, bezpartyjną organizację narodową dla „skoncentrowania w jedną całość wszelkiej roboty", a za organizację taką uznano „Związek Organizacyj Ukraińskich w Ameryce".

Ponadto uchwalono wysłać pisma hołdownicze: metropolicie Szeptyckiemu, prezydentowi ukraińskiej Rady narodowej drowi Petruszewiczowi i... prezydentowi Stanów Zjednoczonych, a osobne pismo wysłano „braciom Białorusinom", którzy nadesłali kongresowi życzenia pisemne.

W rezolucjach o charakterze politycznym kongres w Filadelfji opowiedział się za niezawisłością państwową Rusinów, jednak przeciw dyktaturze komunistycznej na Ukrainie. Tymczasem — jak donosi „Gazeta Lwowska" — między b. dyktatorem zach. ukr. rządu dra Petruszewicza a berlińskiem poselstwem sowieckiem zawartą została umowa, na mocy której dr Petruszewicz wyjeżdża do Charkowa celem objęcia tam stanowiska dyrektora „biura galicyjskiego". Do atrybucyj „dyrektora" należeć będzie sprawa: wydania sowietom archiwum Z. U. N. R., jako też umożliwienie emigrantom ukr. galicyjskim powrotu do sowieckiej Ukrainy i rozwinięcie zdecydowanej propagandy antipolskiej.

Przed podpisaniem konwencji z sowietami konferował dr Petruszewicz z rosyjskiemi kołami kadeckiemi w Berlinie, jednak bez rezultatu. Wyjazd dra Petruszewicza do Charkowa ma nastąpić w pierwszych dniach stycznia.

Rozłam w partji trudowej nie powstrzymał pracy agitacyjnej obu grup, które wytężają wszystkie siły, celem pozyskania dla siebie zwolenników na prowincji. Jaki kierunek zwycięży i jaka będzie dalsza taktyka polityczna partji trudowej, zadecyduje zjazd ukraiński, który odbyć się ma we Lwowie z końcem grudnia b. r. Przypuszczać już teraz jednak można, że w żadnym obozie nie utrzyma się kierunek ugodowy. Przeciwnicy tego kierunku opierają swoje nadzieje na tem, że w Europie musi dojść do nowego konfliktu międzynarodowego i dlatego należy podtrzymywać w kraju wrzenie i gotowość do walki, a za granicą szukać „obrońców". Tak też należy tłomaczyć ostatnie zabiegi Petruszewiczów o pozyskanie dla swoich planów sowietów agitacją w Czechach i w Ameryce.

PRZYMIERZE UKRAIŃSKO-BIAŁORUSKIE.

„Russpres" donosi z Wilna, na podstawie pisma białoruskiego „Zmaganje", co następuje: „Wobec wspólnych interesów narodu ukraińskiego i białoruskiego w granicach Polski, wobec ich jednakowej doli (!), ich wspólnej przeszłości historycznej, zrodziła się u posłów klubu ukraińskiego i białoruskiego myśl połączenia obu klubów w celu skutecznej, bardziej skoordynowanej i systematycznej obrony interesów obu braterskich narodów".

Z Sejmu śląskiego

Katowice, 6 grudnia.

Na posiedzeniu Sejmu śląskiego poseł Fuchs uzasadniał wniosek nagły klubu niemieckiego w sprawie wykroczenia uczniów szkoły przemysłowej w Bielsku. Imieniem rządu zabrał głos radca Reiner, który oświadczył, że przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że uczniowie tej szkoły **nie rozbijali wiecu i nie brali udziału w zamazywaniu szyldów.** Policja zachowywała się poprawnie. Wniosek przekazano komisji szkolnej. Wniosek nagły klubu niemieckiego w sprawie przemianowania ulic w Bielsku po bardzo żywej dyskusji **odrzucono.** Przystąpiono między innemi do wniosku nagłego klubu niemieckiego w sprawie **zamachu bombą w Bielsku.** Nagły wniosek uzasadniał poseł Blitz. Izba **jednomyślnie uchwaliła nagłość,** dając tem poznać, że potępia zamach. Następnie imieniem rządu wojewoda, dr Kącki, oświadczył, co następuje: „Dotychczasowa dyskusja była tak wszechstronna, że według dotychczasowych relacyj, policja w Bielsku w sprawie zebrania w Strzelnicy poczyniła przygotowania w różnych kierunkach. Czy przygotowania te były dostateczne, okażą dalsze dochodzenia, które już wdrożono, a zatem aż do chwili wyśledzenia winnych i zbadania, czy władze spełniły dokładnie swój obowiązek, nie mogę nic więcej powiedzieć". — **Przyjęto odpowiedź wojewody do wiadomości.** Omówiono jeszcze kilka wniosków, poczem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie 12 bm.

Zamach bombowy w Bielsku

Cieszyn, 6 grudnia.

Szczegóły zamachu bombowego w Bielsku przedstawiają się obecnie od przeprowadzenia śledztwa wstępnego następująco. Dnia 4 bm. odbywało się w Bielsku w budynku t. zw. Strzelnicy polityczne zebranie Niemców bielskich, na którem przemawiali niemieccy posłowie sejmowi: prof. Piesch, dr Fuchs i dr Pant. Z chwilą, gdy zakończył swoje przemówienie dr Pant, który mówił w sprawie szkolnictwa w Księstwie Cieszyńskiem i kiedy rozpoczął przemówienie poseł Piesch o sprawach wewnętrzno-politycznych, rozległ się dźwięk szyb, **poczem nastąpił wybuch bomby, czy granatu.** — Wśród nieopisanego zamieszania poczęli zebrani opuszczać salę, przyczem **poszwankowano dwie osoby. W sali zostało 6 ciężko, a 38 lżej rannych osób.** Urządzenie sali zostało **niemal doszczętnie zniszczone.** Między ciężko rannymi znajduje się redaktor „Kattowitzer Zeitung", Pechstein. Rannych opatrywało na miejscu pogotowie ratunkowe. Sprawcy zamachu dotychczas nieznani. Natychmiast po zamachu aresztowano 6 osób, wypuszczono je jednak z powodu wszelkiego braku dowodów winy na wolność. Bielskie władze bezpieczeństwa prowadzą nadal szczegółowe i wszechstronne śledztwo.

KRONIKA

Kraków, 7 grudnia.

O DALSZY BYT KOLONJI WAKAC. W PORĘBIE WIELKIEJ. Od lat 26 istniejące w Krakowie Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla uczniów krakowskich szkół średnich zdołało zachować charakter instytucji humanitarnej, która rok rocznie stu kilkudziesięciu niezamożnym uczniom tutejszych gimnazjów zapewniała kilkotygodniowy wypoczynek i bezpłatne utrzymanie w kolonji Tow. w Porębie Wielkiej. Rosnąca jednak z dniem każdym drożyzna artykułów żywności budzi wątpliwość, czy Towarzystwo mimo usilnych zabiegów członków wydziału, zdoła utrzymać nadal swój charakter, czy też z konieczności, sprzeniewierzając się idei śp. dra Jordana, jednego ze swych założycieli, nie będzie musiało z ogromną szkodą społeczną przeobrazić swą bezpłatną dotychczas kolonję w instytucję płatną, dostępną tylko dla zamożniejszych. Rozstrzygnięcie tego problemu zależy od samego społeczeństwa, przedewszystkiem zaś od tych, którzy mogliby za pośrednictwem Towarzystwa obdarzyć młodzież naszą chlebem powszednim w okresie dwumiesięcznych wakacyj. Towarzystwo zwraca się zatem do właścicieli ziemskich z gorącą prośbą — nie o pieniądze, bo te zbierać się będzie wśród innych sfer naszego społeczeństwa — ale o ofiarowanie choć garści zboża (żyta i pszenicy) dla chłopców, korzystających z kolonji. Zbiórki darów zboża podjął się Syndykat rolniczy w Krakowie (plac Szczepański 6).

OTWARCIE UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. MICKIEWICZA. W poniedziałek 10 bm. odbędzie się w „Domu górników" przy Alei Krasińskiego otwarcie uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza. O godz. 5 tego dnia otwartą zostanie biblioteka podręczna. Wstęp jednorazowo 2000, dla członków uniwersytetu ludowego 1000. O godz. 7½ wieczorem odbędzie się w wielkiej sali pierwszy odczyt z cyklu „Krótki zarys dziejów literatury polskiej" red. Korolewicza, ilustrowany recytacją wybranych ustępów p. Broniewskiej. Za uczestnictwo w całym cyklu (10 odczytów) 200.000 mk. Wstęp na jeden odczyt 25.000. Odczyty odbywać się będą w poniedziałki, środy i czwartki o godz. 7½ wieczorem.

W styczniu odbędą się odczyty z dziejów nauki obywatelstwa i kurs esperancki. Sekretarjat uniwersytetu ludowego otwarty codziennie od 5—7 wieczorem.

Prócz czytelni uniwersytet ludowy otwiera bibljotekę i wypożyczalnię klisz.

O SZTANDAR DLA 20 P. PIECH. ZIEMI KRAKOWSKIEJ. Pod przewodnictwem p. Wodzinowskiego odbyło się posiedzenie komitetu sprawienia sztandaru dla 20 p. p. Skarbnik p. inż. Król przedstawił stan finansów. Na zakupno materjałów wydano dotąd 87.000.000. Sztandar wykonuje bezinteresownie firma „Ryngraf" pod kier. p. Królikowskiego. Do wykończenia sztandaru potrzeba jeszcze przeszło 200 miljonów mk. tj. na zakupno nici złotych i srebrnych, frendzli, drążka oraz orła posrebrzanego, który wykonuje firma Kopaczyński poniżej własnych kosztów. Komitet apeluje do obywateli Krakowa, aby pośpieszyli z szybką wydatną pomocą.

Komitet ścisły stanowią: prezes p. Wł. Tetmajer, wiceprezesi: pp. W. Wodzinowski i wiceprez. Wielgus, sekretarka Aleks. Jordaens i skarbnik inż. Król.

KONFERENCJA W SPRAWIE POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI. We wtorek, 4 bm. odbyło się w Izbie handlowej i przem. w Krakowie pod przew. prez. Tad. Epsteina zebranie w związku z zamierzonem otwarciem oddziału Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie.

Dowodem aktualności sprawy była ożywiona dyskusja, jaka wywiązała się nad przedstawieniem organizacji i działalności P. K. O., wygłoszonem przez referenta prezydjum P. K. O. p. Durę.

Prócz niego w posiedzeniu wziął udział dyr. techniczny P. K. O. w Warszawie p. Jul. Stein. Na zebraniu omówiono wyczerpująco postulaty miejscowych kół, zainteresowanych w otwarciu oddziału P. K. O. w Krakowie.

NA OPŁATEK DLA RANNYCH ŻOŁNIERZY. Polskie katol. Stow. zjedn. kult.-oświat. w Krakowie urządzają 8 bm. w sali przy ul. św. Tomasza l. 37 uroczysty wieczór ku uczczeniu poległych żołnierzy na ulicach Krakowa. W programie słowo wstępne a następnie przedstawienie „Ogniem i mieczem" obraz. dram. w 6 akt., wedle powieści Sienkiewicza. **Początek o godz. 5 po poł.** Czysty dochód przeznaczony na opłatek dla rannych żołnierzy.

SKŁADKI NA TYDZIEŃ AKADEMICKI. Na rzecz Tygodnia akademickiego złożyli w biurze wojewody zebrane w powiatach kwoty starostowie: ropczycki 50 miljonów mk., gorlicki 29 milj., nowosądecki 23 milj., chrzanowski 21 milj., podgórski 15 milj., krakowski 6 milj. Nadto na rzecz komitetu opieki nad młodzieżą akademicką starosta w N. Targu złożył dalszych 5 milj. mk.

NOWE CENY PIECZYWA. Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na którem ustalono następujące ceny pieczywa: 1 kg chleba żytniego z 70 procent przemiału 130.000, ciemnego 120.000, 6 dkg. bułka gładka 15000, 3 dkg. wiedeńska 10.000. W sklepach bochenek chleba droższy o 5000, 6 dkg. bułka o 500 mk., 3 dkg. o 300 mk. Nowy cennik wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

NOWE CENY FRYZJERSKIE. Z dniem wczorajszym podwyższyli fryzjerzy cennik za swe roboty o 40 do 50 procent. Według nowego cennika w zakładach I kl. golenie kosztuje 80.000 mk., strzyżenie zaś 220.000 mk. W zakładach drugo- i trzeciorzędnych ceny odpowiednio niższe.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. Z dniem 8 bm. zaczyna obowiązywać nowa taryfa tramwajowa. Bilet zwyczajny kosztuje 40.000, dla dzieci i młodzieży szkolnej 10.000, dla urzędników, robotników i wojskowych 20.000. Karta miesięczna za grudzień 3.000.000. Pakunek 40.000. W przedwstępnej sprzedaży bloczek (50 biletów) o 10 procent tańszy, tj. 1,800.000. Dopłaty za dawne bilety przyjmować będzie dyrekcja do 10 bm. włącznie. Również dawne bilety ważne do tego dnia. Bilety na legitymacje urzędnicze, robotnicze, wojskowe i szkolne, przestemplowane znakiem L., jakoteż karty abonamentowe na grudzień, zachowują nadal swą ważność bez dopłaty. Dnia 8 i 9 bm. biura dyrekcji tramwajowej będą otwarte dla dopłat.

WYSTĘPY ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO W JAWORZNIU. W ubiegły wtorek mieliśmy tu wielce sympatyczną wizytę artystycznych gości z Krakowa. Przybyli do nas artyści teatru im. Słowackiego dla pokazania nam tak sukcesowego w tegorocznym sezonie krakowskim „Grochowego wieńca" A. Małeckiego z najwybitniejszemi siłami krakowskiemi. Artystyczna rozrywka była przemiłem zakończeniem uroczyście, w tym roku obchodzonego u nas święta naszej patronki św. Barbary.

KONTROLA CEL WIĘZIENIA W KRAKOWIE. W związku z podaną przez nas wiadomością o przepełnieniu w więzieniach św. Michała, w godzinach porannych w dniu wczorajszym przeprowadził prezes sądu okr. karnego Pelc wraz z radcą wyższego sądu drem Krzyżanowskim i dyrektorem więzień św. Michała, kontrolę wszystkich cel w całym gmachu oraz wysłuchał zażaleń więźniów. Po przeprowadzonej inspekcji prezes sądu zarządził zaopatrzenie okien oraz zezwolił osobom przebywającym w śledztwie, na przyjmowanie wiktu z miasta. Co do braku miejsca dla więźniów, prezes zwrócił się do odpowiednich władz, aby zaradziły temu fatalnemu stanowi. Część więźniów rozpoczęła rano zapowiedzianą „głodówkę" jednak po przyjęciu ich postulatów, odnoszących się do stosunków hygjenicznych zaniechali strajku głodowego.

WŁAMANIE. Wczoraj nad ranem włamano się do willi dyrektora miejskiej Izby obrachunkowej p. Krzyżanowskiego przy ul. Dłuskich za parkiem krakowskim. Złodzieje dostali się do wnętrza po wybiciu szyby w oknie, poczem poczęli gospodarować po całym budynku. Z rozbitego kredensu w stołowym pokoju unieśli bandyci znaczną ilość srebra stołowego i biżuterję znaczoną literami N K. Szkody na razie nie zdołano ustalić. Dalsze śledztwo w toku.

KRADZIEŻ. Do policji doniesiono, że onegdaj w „Schronisku" kobiet katolickich przy ul. Krupniczej skradziono na szkodę Franciszki Makarukównej z Rzepiennika po rozbiciu walizy, całą garderobę i bieliznę.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ FRANCJI W KRAKOWIE zawiadamia, iż w niedzielę, 9 grudnia o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie uroczyste w auli Uniwersytetu Jagielońskiego na którem prof. dr St. Wedkiewicz wygłosi odczyt ku uczczeniu trzechsetnej rocznicy urodzin sławnego francuskiego matematyka i filozofa Blaise Pascala.

WALNE ZGROMADZENIE LIKWIDUJĄCE SAMARYTANINA POLSKIEGO odbędzie się w Krakowie dnia 22 grudnia br. o godz. 12 w południe w Miejskim Urzędzie Zdrowia (ul. Poselska).

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU. — Profesor dr Michał Siedlecki wygłosi w sobotę 8 bm. o godz. 8 wieczór w Katowicach, a nazajutrz w niedzielę o godz. 4 po południu w Królewskiej Hucie wykład pt. „Państwa zwierzęce" z obrazami świetlnemi. Jest to ostatni wykład przed wakacjami uniwersyteckiemi Bożego Narodzenia, podczas których wykłady powszechne nie odbywają się.

„OBRAZY HISTORYCZNE MATEJKI". W piątek, 7 bm. odbędzie się w sali odczytowej Muzeum przemysłowego wykład kustosza „Domu Matejki" Macieja Szukiewicza pt. „Cykl obrazów historycznych Jana Matejki". Wykład będzie ilustrowany obrazami świetlnemi dzieł Matejki. Początek o g. 7 wieczór. Wstęp 30.000, dla młodzieży 20.000 mk.

KURS NAUKOWY O HANDLU ZBOŻEM. Dzisiaj o g. 9 rano rozpoczyna się dwudniowy kurs zbożowy (7 i 8 bm.), urządzony staraniem Spółdzielczego Instytutu Naukowego w Krakowie w gmachu Collegium Agronomicum przy Al. Mickiewicza 17. Referaty wygłoszą wybitni znawcy teoretyczni i praktyczni handlu zbożowego, między innymi pp. dyr. Chrzanowski Zygmunt, Krzewski Jan i Olejnik Piotr z Warszawy. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje się przy wejściu na salę.

ODROCZENIE ODCZYTU. Wskutek nieprzewidzianych przeszkód, odczyt senatora Buzka odbędzie się nie w piątek 7 bm., lecz w sobotę 8 bm. o godz. 7 wieczorem w Małopolskiem Towarzystwie Rolniczem — na temat „Najważniejsze zagadnienia polityki zagranicznej".

Z kraju i ze świata

SYNOD KOŚCIOŁA EWANGELICKIEGO W POLSCE. Dnia 1 grudnia rozpoczął się w Poznaniu synod krajowy tak zwanego unijnego kościoła ewangelickiego w Polsce, który obejmuje 300 duchownych i przeszło 400 gmin religijnych. Delegatów przybyło 100. Obrady potrwają ośm dni.

NOWE 10 MILJONOWE BANKNOTY. Państwowe zakłady graficzne rozpoczęły druk banknotów 10 miljonowych z wizerunkiem zamku wawelskiego.

SĄD MARSZAŁKOWSKI NAD SEN. HAMERLINGIEM. Z Warszawy telefonują nam: Dziś rozpoczął się sąd marszałkowski w sprawie sen. Hamerlinga. Sądowi przewodniczy minister Nowodworski, jako sędziowie występują pp. Bielawski i Banaszek, oskarża sen. Kopczyński (P. P. S.). Pierwszy składał zeznania podsekretarz stanu ministerstwa spraw zagr. p. M. Seyda. Po przeszło czterogodzinnem posiedzeniu sprawę odroczono do soboty celem przejrzenia aktów, dotyczących osoby sen. Hamerlinga a znajdujących się w ministerstwie spraw zagranicznych.

PODWYŻSZENIE ŚWIADCZEŃ W ZAKŁADZIE PENSYJNYM. Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej (Dz. Ust. Rz. P. Nr 121) zostały świadczenia rencistów Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy we Lwowie w dziale przymusowego ubezpieczenia podwyższone do wysokości 8-krotnej dotychczasowych świadczeń — począwszy od 1 grudnia 1923. W dziale ubezpieczenia dobrowolnego podwyższyła Rada nadzorcza Zakładu od 1 grudnia br. renty 15-krotnie. Spodziewane są wkrótce dalsze podwyżki niezależnie od wzrostu drożyzny.

Równocześnie Rada ministrów podwyższyła górną granicę ubezpieczenia czynnych funkcjonarjuszy do wysokości 10 miljonów miesięcznych poborów, również od 1 grudnia 1923.

Z teatrów krakowskich

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

„ŚWIECZNIK" („Le Chandelier"), komedja w trzech aktach Alfreda de Musseta.

Słuchając wesołej, uśmiechem słonecznej pogody roześmianej komedji, nie mogę jednak zapomnieć, że wszakże jej autorem jest głośny swego czasu liryk smutku, poeta, który, jak sam to wyznaje („La Muse"), słuchaczów karmi serdecznym bólem swego serca. To też poprzez śmiech, poprzez wytworną formę słowa i ruchu, słyszę tętniące serce smutnego poety, tego prawdziwego „dziecięcia wieku", epoki wielkich porywów i wielkich upadków, epoki krwawego, wewnętrznego rozdarcia.

Bo i w „Świeczniku" Musseta, choć tak rozświetlonym blaskami, kryje się cień tego smutku, kryje się serce ludzkie, biedne, chore, serce ludzkie, spragnione dobrego, upojnego uczucia, stęsknione za wielką wzajemną miłością. To serce samego poety po utracie jego jedynej wielkiej miłości do głośnej autorki, znanej pod pseudonimem George Sand, przemawia do nas i wybucha skargą. Chociaż bowiem oczywista nie można dopatrywać się jakichkolwiek szczegółowych aluzyj, to jednak echo bolesnego przejścia odzywa się i tutaj zarówno w skardze cierpiącego serca, jak także może w spojrzeniu na kobietę.

To też jakby centralnem ogniskiem całego utworu jest właśnie to biedne serce, serce ludzkie, serce nie znającego życia i jego zdradliwych przepaści, młodego Fortunia. Zapalone miłością to serce młodzieńcze idzie niebacznie w sieci, zastawione przez parę kochanków, kaleczy się boleśnie i bliskie jest już zatracenia, lecz w rezultacie tkliwością swego uczucia rozkrusza sieci: „ją", piękną Żaklinę, wyrywa z objęć cynizmu i pospolitości uczucia, zapalając ogniem własnych, szlachetnie płonących uczuć, „jego" (Clavaroche), brutalnego i płytkiego uwodziciela, zostawia własnemu losowi.

Miłość, która nie zwyciężyła w życiu Musseta, zwycięża tutaj na scenie i wszystkiemi mocami czaruje serca i porywa w swój zawrót. Jest to jakby radosna wizja-marzenie, jakby spojrzenie przez słońce ułudy na gorzkie łzy życia. Lecz to życie serca, zamknięte w formę spokojną, skonstruowaną rzetelnie, niemal klasycznie, dalekie od rozwichrzeń czy wybuchów współczesnego wojującego romantyzmu, ma swój ton odrębny i swój własny koloryt, na co zresztą poeta kładł nacisk szczególny („Mon verre n'est pas grand, mais je bois dans mon verre").

To też gorące tętno serca w połączeniu z jakimś hamulcem miary i stonowanej siły są cechą utworu, co odtworzyć mogą tylko artyści niepośledniej miary.

Mistrzynią tego rodzaju gry serca była właśnie p. Solska, która do bogatego repertoaru swoich ról dodała nową, świetną kreację, godną innych. — O grze tej doskonałej artystki możnaby pisać „poemat". Jakże ona umie mówić i cyzelować słowa, jak słuchać pieśni, dla niej śpiewanej, jak umie pokazać owo stawanie się „cudu serca", a jak równocześnie umie być tą „niezrównaną kobietą", tą tajemnicą życia, źródłem cierpienia i radości. Ciasne ramy recenzji nie pozwalają na „poemat" mego zachwytu, który zresztą stale żywię dla artystycznej twórczości p. Solskiej, tem bardziej, że dużo, dużo słów serdecznych również domaga się zupełnie słusznie Fortunio p. Białkowskiego, który w całej pełni okazał się godnym partnerem wielkiej artystki. To też prawdziwym koncertem była rozstrzygająca „gra serc" w ostatniej scenie. Staje tutaj przed nami Fortunio, który już przedtem nas do siebie tak wymownie przekonał, jak biedny rozbitek morski, który resztkami sił chwyta się brzegu, jak biedne pisklę, trzepocące skrzydełkami na wichrze, jak żywa wizja biednego serca ludzkiego, zranionego boleśnie... Przed nim zaś staje „ona": przez chwilę jeszcze „kobieta", kryjąca się w kłamstwie gestu i słowa, za chwilę jednak już zrzucająca z siebie maskę i w dłonie swoje biorąca skołatane serce Fortunia.

Dla tej jednej sceny, tej sceny, już nie gry, lecz jakby życia, warto pójść do teatru i posłuchać tej żartobliwo-smętnej komedji, tej pieśni o miłości, co płacze a zwycięża (tak pięknie wyśpiewanej i przez Białkowskiego i przez jego „sobowtóra" przy pianinie). Warto pójść i zobaczyć ten obrazek, jakby wyjęty ze starych sztychów, wśród uroczych strojów dawnych, w stylu epoki utrzymanych i tła odpowiednio stylizowanego.

Jakże miłe uzupełnienie tego obrazu stanowi taka przepyszna postać Anzelma, męża, równie zazdrosnego, jak naiwnego, który w szlachetnem wykonaniu p. Szymborskiego budził dla siebie żywą sympatję. Również pełna wdzięku gra p. Bednarskiej harmonizowała doskonale z całością, podobnie pp. Białoszczyńskiego i Burnatowicza, grających bardzo starannie. Może jeden Clavaroche w tem otoczeniu czuł się jakoś niewyraźnie, osłabiając widocznie sumiennie opracowaną rolę zbyt jaskrawem podkreślaniem kondujty „dragońskiej".

I ta jednak postać, wyprowadzona z założenia kontrastowego, wiąże się z całością, pełną sympatycznego wdzięku i artystycznie przeprowadzoną. Znać w tem umiejętną rękę wytrawnego reżysera, jakim jest p. Trzciński, widocznie mający żywe odczucie dla finezyjnej Mussetowskiej sceny.

Może tylko strona techniczno-inscenizacyjna wymagałaby lepszego zmontowania. Wprawdzie pomysł wygrania dziesięcio-odsłonowej komedji (w braku sceny obrotowej) zapomocą podziału sceny na dwie części, przednią i tylną, w założeniu był trafny, w wykonaniu jednak cokolwiek niedomagał zarówno w stronie dekoracyjnej, jak technicznej, przewlekając zbytnio trwanie akcji, której bieg winien być lekki i raźny.

Całość jednak, powtarzam, wartą jest zobaczenia, szczególnie, gdy jej wdzięku dodaje pełen poetyckiego uroku przekład Lucjana Rydla, może bardziej zgodny z duchem Musseta, niźli język w przekładzie Boy'a.

Bol. P.

TEATR M. „OPERA I OPERETKA".

„KRÓLOWA MONTMARTRE", operetka w trzech aktach Vada Enszem. Tłómaczył W. Rapacki.

W szeregu ostatnio ukazanych operetek wyróżnia się „Królowa Montmartre" korzystnie dzięki melodyjnej, ładnie instrumentowanej muzyce, zakrojonej na poważniejszą miarę operową. Kompozytor operuje pomysłowo tematami o nastroju przeważnie węgiersko-melancholijnym, niemniej gdzie potrzeba, umie przerzucić się w inną, weselszą sferę, pełną tańca i śmiechu.

Libretto, zestawiające dwa tak przeciwne sobie światy, jak milieu apaszów paryskich i arystokratyczną rodzinę, zdolne jest zająć widza, który oklaskiwał i bawił się na ostatnich przedstawieniach wcale dobrze, zapełniając — co się nie często zdarza — salę.

Wartości wokalne reprezentowała p. Rymasówna, humor p. Karasiński i Rewski, trójka ta dźwiga bowiem cały ciężar wykonania, urozmaiconego występem baletu z pp. Martówną i Wojnarem na czele w udatnych tańcach układu pp. Wojnara i Rapackiego, który pod względem muzycznym przygotował rzecz starannie. Reżyserował p. Sempoliński, dając również doskonały tym apasza, pomyślany zresztą bynajmniej nie operetkowo.

J. S.

CIĄGNIENIE MILJONÓWKI z powodu uroczystego święta w sobotę, nie odbędzie się w Warszawie. Natomiast 15 bm. odbędzie się ciągnienie dwóch miljonówek.

TRAGICZNA ŚMIERĆ URZĘDNIKA. Z Warszawy donoszą: W pokojach umeblowanych w domu l. 5 przy Krakowskiem Przedmieściu jeden pokój o dwóch łóżkach zajmuje student politechniki, p. Zygmunt Ramza. Onegdaj o godzinie 1 w nocy do pokoju Ramzy przyszedł znajomy jego 27-letni Stefan Liszka-Słotwiński, urzędnik ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, zamieszkały w Wołominie. Liszka był tak pijany, że nie przemówiwszy ani słowa do będącego już w łóżku kolegi ,rzucił się w palcie na drugie łóżko. — Ramza usłyszał rzężenie Liszki, a wiedząc, że jest pijany, nie przywiązywał do tego większej uwagi. Wczoraj o godzinie 8 rano Ramza stwierdził, że Liszka, leżąc twarzą do poduszki, nie daje znaku życia. Na kołdrze i poduszce zauważył wydzieliny z krwią. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Liszka zmarł prawdopodobnie wskutek zatrucia się alkoholem, a następnie wskutek zaduszenia się w czasie leżenia twarzą do poduszki. Przy trupie znaleziono 22,415.000 Mkp. gotówką. Liszka był zaliczony do zredukowanych urzędników i od Nowego Roku miał pozostać bez posady.

WYBUCH GRANATU W FABRYCE. Ze Lwowa donoszą: W ubiegły poniedziałek w południe zdarzyła się w fabryce mebli Siwka przy ulicy Lwowskiej na Zamarstynowie straszna katastrofa, w której 2 ludzi poniosło śmierć i 5 zostało rannych. Katastrofę spowodował parobek fabryki, który z pola przyniósł do fabryki granat i począł nim manipulować tak nieostrożnie, iż nastąpiła eksplozja, która spowodowała śmierć 2 osób, 5 zaś zostało rannych. Na miejsce udały się natychmiast organy policyjne, oraz pogotowie ratunkowe.

PAMIĘĆ SZEKSPIRA. W niedzielę dnia 9 bm. otwiera Zarząd Muzeum im. ks. Lubomirskich we Lwowie wystawę ku uczczeniu trzech setlecia pierwszego wydania dramatów Szekspira. Na wystawę złożą się miedzioryty ze zbiorów prof. Leona hr. Pinińskiego, grawiury ze zbiorów prof. Włodzimierza Łukasiewicza i Muzeum ks. Lubomirskich, jakoteż wydawnictwa i książki z bibljotek Ossolineum, Baworowskich i innych.

DAUDET POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO. „N. Fr. Presse" donosi z Paryża: Po ekshumacji zwłok Filipa Daudeta lekarze sądowi orzekli, że popełnił on samobójstwo.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę po południu po dłuższej przerwie grany będzie fascynujący dramat Curela „Ziemia nieludzka" z niepospolitą kreacją p. Wysockiej oraz pp. Wojdalińską, Sochą i in. W niedzielę po południu powróci na afisz największy sukces śmiechu w tym sezonie „Złoty wiek rycerstwa". Najbliższe powtórzenie „Snu nocy letniej" odbędzie się na popołudniówce szkolnej w poniedziałek 10 bm. o g. 3½ po poł. po cenach 50% zniżonych. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego, IV gimnazjum, ul. Krupnicza 2.

„A DOLAR CIĄGLE IDZIE W GÓRĘ" — oto motto wesołego wieczoru kabaretowego, jaki w sobotę 8 bm. urządzają artyści teatru im. Słowackiego. Program wielce urozmaiconego wieczoru posiada wszelkie rozweselające atrakcje, jakie niewyczerpana w konceptach inwencja artystów wymyślić może: są więc tańce i śpiewy, deklamacje i jednoaktówka a nawet sztuki czarodziejskie, — wszystko improwizowane przez dostojnych dramatystów, przez co nabiera specjalnego smaku niebywałego widowiska.

OPERA I OPERETKA. „Królowa Monmartre" przepiękna operetka Vada Ennem powtórzona będzie dziś w piątek 7 bm. o godz. 7'30 wieczorem w doborowej obsadzie premjerowej. Tak odmienna ze względu na środowisko, w którem się akcja sceniczna odbywa od innych ostatnio granych operetek, ma w sobie „Królowa Monmartre" tyle wdzięku i uroku oraz niefrasobliwego humoru, że powodzenie jej na następnych przedstawieniach nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Z „BAGATELI". „Wędrowny teatr", pełna poezji komedja Schmidtbonna stała się pierwszorzędną atrakcją dla krakowskiej publiczności teatralnej. „Wędrowny teatr" dany będzie dzisiaj w piątek 7 bm. oraz w sobotę 8 i w niedzielę 9 bm. W sobotę 8 bm. ukaże się o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych wyborna farsa Hennequin'a i Coolus'a „Dzwonek alarmowy". W niedzielę po południu o godz. 4 po cenach zniżonych po raz 21 niezwykłem powodzeniem ciesząca się komedja Sachy Guitry „Pokojówka szuka miejsca". Repertuar „Bagateli" na najbliższy okres czasu zapowiada dwie sztuki niezwykle interesujące. Pod kierunkiem reżyserskim p. Nowakowskiego odbywają się próby ze sztuki słynnego włoskiego autora Pirandella „Mężczyzna, zwierzę i cnota". Jednocześnie pod reżyserją p. Sosnowskiego dobiegają końca próby ze sztuki Stefana Żeromskiego „Turoń".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 7 bm.: „Świecznik".
Sobota, 8 bm. po poł.: „Ziemia nieludzka"; wieczorem: „Świecznik".
Niedziela, 9 bm. po poł.: „Złoty wiek rycerstwa"; wieczorem „Świecznik".

TEATR „OPERA I OPERETKA".

Piątek, 7 bm.: „Królowa Monmartre".

TEATR „BAGATELA".

Piątek, 7 bm.: „Wędrowny teatr".
Sobota, 8 bm. po poł.: „Dzwonek alarmowy"; wieczorem: „Wędrowny teatr".
Niedziela, 9 bm. po poł.: „Pokojówka szuka miejsca"; wieczorem: „Wędrowny teatr".

KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).

Piątek, 7 bm.: „Wśród rozjuszonych lwów".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Piątek, 7 bm.: „Hygjena małżeństwa".

Zwycięstwo tezy polskiej w sprawie Jaworzyny

Haga, 6 grudnia (PAT). Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze, który rozpatrywał od dnia 13 listopada sprawę Jaworzyny, **wydał dnia 6 bm. swą opinję, przyznając słuszność tezie polskiej.**

Jak wiadomo, teza polska utrzymywała, że sprawa granicy na odcinku Jaworzyny **jest kwestją otwartą,** to jest, że poprzednia decyzja nie ustanowiła jeszcze przebiegu granicy. Przeciwnie, teza czeska opierała się na przypuszczeniu, że przebieg granicy, pozostawiającej Jaworzynę przy Czechosłowacji, był już poprzednio przez konferencję ambasadorów ustalony.

Różnica zapatrywań doprowadziła do sporu w chwili, gdy dnia 25 września międzynarodowa komisja delimitacyjna uchwaliła wniosek do konferencji międzynarodowej o zaaprobowanie projektu linji granicznej, przyznającej Polsce część Jaworzyny. Czechosłowacja oświadczyła wtedy, że komisja delimitacyjna nie miała prawa przeprowadzić przebiegu granicy na odcinku Jaworzyny. **Opinja trybunału haskiego uchyla to zapatrywanie.**

Sprawa ma pójść teraz pod obrady Rady ligi, której zadanie jest niezmiernie ułatwione wobec wyjaśnienia sytuacji prawnej.

Z senatu

Warszawa, 6 grudnia (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu senatu przystąpiono **do ustawy o waloryzacji.** Imieniem komisji, jako sprawozdawca, zabrał głos senator **Buzek,** który na wstępie zaznaczył, że sanacja skarbu da się urzeczywistnić albo przy pomocy zewnętrznej w postaci pożyczki zagranicznej, albo przy stosowaniu samopomocy. Pierwsza droga jest dla Polski wykluczona, gdyż wymagałaby ona ofiar z dumy narodowej oraz przyjęcia uciążliwych warunków, podobnych do tych, jakie przyjęła Czechosłowacja i Austrja, które otrzymały pożyczki zagraniczne. **Pozostała więc nam tylko druga droga, tj. pomoc własna. Ustawa o waloryzacji jest koniecznem tej pomocy narzędziem.**

W dyskusji zabrał głos pierwszy senator **Karpiński,** który zauważył, że ustawa, będąca przedmiotem obrad, podobnie jak i opracowana jeszcze przez ministra Grabskiego, **ma zbyt szerokie, jego zdaniem, podłoże, jednak mimo to będziemy głosować za tą ustawą, dlatego, że ma ona ważne plusy.**

Sen. **Szereszewski** oświadczył, że jeśliby uchwalono ustawę taką, jaką jest obecnie, to wedrze się ona głęboko w nasze życie gospodarcze, **przyśpieszając zjawiska, towarzyszące zwykle stabilizacji waluty, nie dając natomiast perspektywy, że się do tej stabilizacji zbliżono.**

Sen. **Woźnicki** zwraca uwagę, że jego klub **przeprowadził poprawkę w Sejmie co do waloryzacji kredytów. Chociaż więc reprezentujemy te warstwy, jednak ze względu na interes państwa nie sprzeciwiamy się ustawie.**

Minister Kucharski między innemi podkreślił, że **ustawa obecna ma na celu nie ograniczenie dostarczania znaków dla życia gospodarczego, lecz zabezpieczenie wysokości dochodów.**

Sen. **Szarski** oświadczył, że zdaniem jego ustawa ta ma cel bardzo ładny, **ale nie jest drogą do osiągnięcia tego celu, gdyż jeżeli inflacja będzie dalej trwała, to ta ustawa jest szkodliwą.** Natomiast jeżeli inflacja ustanie, to ta ustawa **jest niepotrzebna.**

Sen. **Siedlecki** (P. P. S.): Ponieważ klub mój nie ma zaufania do rządu, **przeto będziemy głosować przeciw tej ustawie.**

Sen. **Nowak** (P. S. L.) postawił rezolucję do art. 9, który mówi o waloryzacji kredytów tej treści: **Senat wzywa rząd do ogłoszenia wyjaśnienia, że zaliczki na płace, udzielane urzędnikom i wogóle pracownikom państwowym oraz samorządowym, nie należy uważać za kredyty, podlegające waloryzacji na podstawie niniejszej ustawy.**

Po przemówieniu sprawozdawcy Buzka **ustawę przyjęto bez zmian wraz z rezolucjami komisji o terminie ogłoszenia przepisów wykonawczych sen. Szereszewskiego i noweli do ustawy o lichwie i transakcjach w markach polskich sen. Nowaka.** Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie we środę o godz. 16.

NOWE PREZYDJUM KLUBU CHRZEŚC. DEMOKRATYCZNEGO.

Warszawa, 6 grudnia (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym dokonano **wyboru prezydjum klubu chrześcijańsko-demokratycznego.** Wybrani zostali pos. **Bittner jako przewodniczący, ks. Adamski i Holeksa jako zastępcy.**

SPROSTOWANIE WICEPREMJERA KORFANTEGO.

Warszawa, 6 grudnia (PAT). W związku z wczorajszem oświadczeniem posła Niedziałkowskiego na posiedzeniu sejmowem, że p. Korfanty, mimo, iż jest wicepremjerem, pozostaje nadal urzędnikiem w „Skarbofermie" i innych spółkach „Gazeta Warszawska" i „Rzeczpospolita" dowiadują się, że powyższe twierdzenie nie odpowiada prawdzie i że p. wicepremjer Korfanty **ustąpił ze wszystkich rad nadzorczych, w których był członkiem.**

Pełnomocnictwa dla rządu niemieckiego

Berlin, 5 grudnia. (PAT). Parlament Rzeszy przyjął dziś **w pierwszem i drugiem czytaniu ustawę o pełnomocnictwach dla rządu wraz z dodatkiem o utworzeniu komisji kontrolnej,** złożonej z 15 członków. Przeciw ustawie głosowali komuniści, nacjonaliści i niemiecka partja wolnościowa. Trzecie czytanie ustawy, decydujące o jej przyjęciu odbędzie się jutro. **Nacjonaliści wnieśli votum nieufności** bez umotywowania. Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się również jutro.

Berlin, 6 grudnia. (PAT). Pierwszy paragraf ustawy o pełnomocnictwach dla rządu **przyjął parlament 282 głosami przeciw 79 przy 1-ym, wstrzymującym się od głosu.**

O KREDYT NA ZAKUPNO ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.

Waszyngton, 6 grudnia (PAT). Donoszą ze źródeł miarodajnych, jakoby **Niemcy czyniły obecnie kroki u państw sprzymierzonych celem uzyskania kredytu na zakup artykułów żywnościowych.** Wedle informacji obserwator amerykański w komisji odszkodowań otrzymał instrukcje **niesprzeciwiania się projektowi tej pożyczki,** którąby była uzyskana w drodze pomieszczenia bonów w Stanach Zjednoczonych i w Anglji przez przedsiębiorstwa prywatne.

KRWAWE STARCIE POLICJI Z BEZROBOTNYMI.

Gelsenkirchen, 6 grudnia (AW). W miejscowości Wanne **przyszło onegdaj do krwawych rozruchów między policją a bezrobotnymi,** którzy pod ratuszem domagali się wypłaty zasiłku. Policja uczyniła użytek z broni palnej, **przyczem 7 demonstrantów zabito, a wielu raniono.** Policja ma trzech ciężko rannych.

Watykan wobec sowietów

Rzym, 6 grudnia (PAT). Dzienniki francuskie podały wiadomość, jakoby Cziczerin przesłał do Watykanu notę, zawierającą obietnicę **zaprzestania prześladowań katolików w Rosji pod warunkiem uznania przez Watykan sowietów de iure.** W związku z tem przedstawiciel PAT-a zasięgnął informacji u jednej z wyższych osobistości duchownych przy Watykanie, interesującej się żywo sprawami polityki. Przedstawiciel PAT-a otrzymał zapewnienie, że podobna nota Cziczerina **o tak kategorycznym charakterze do Watykanu dotychczas nie nadeszła.** Polityk watykański stwierdził dalej, że jeżeliby nawet Watykan otrzymał podobną notę, **to prawdopodobnie w ten sposób narzucone warunki nie mogłyby być uwzględnione.** Papież interesuje się ogromnie warunkami życia katolików w Rosji i **bez względu na prześladowania utrzymuje nadal komitet pomocy dla głodnych,** uważając, że jest to sprawa czystej litości i miłosierdzia nie polityki. Twierdzenie, jakoby Watykan usiłował specjalnie nawiązać stosunki z sowietami, **nie odpowiada rzeczywistości.** Informator naszego korespondenta zakończył rozmowę słowami: Chociaż bolszewicy dążą do zbliżenia z Watykanem, kierując się tylko interesami egoistycznemi, byłoby jednak lepiej, aby Cziczerin usiłowania stawiania warunków **poprzedził stwierdzeniem, że w Rosji w stosunku do kościoła rzymskiego panuje zupełna swoboda.**

Kampanja wyborcza w Anglji

Londyn, 6 grudnia (PAT). Kampanja wyborcza **zakończyła się wczoraj mowami wygłoszonemi przez Lloyda Georga i Baldwina.** Obaj zajmowali się kwestją, czy cła ochronne wywołają podrożenie stopy życiowej i czy zdołają usunąć brak pracy. **Wybory odbywają się dziś.**

Dział ekonomiczny

PRZEMYSŁOWCY ŁÓDZCY PRZYJĘLI WSKAŹNIK DROŻYŹNIANY.

Łódź, 6 grudnia (PAT). W dniu dzisiejszym w związku przemysłu włókienniczego odbyła się konferencja między przedstawicielami przemysłowców a przedstawicielami związków robotniczych w sprawie **dalszego stosowania podwyżek wskaźnikowych przy regulowaniu poborów robotniczych.** Jak wiadomo, umowa w tej sprawie, obowiązująca do 31 bm. br., została 15 listopada przez przemysłowców **wypowiedziana.** Na konferencji przedstawiciel przemysłu oświadczył, że wobec stanowiska robotników **przemysłowcy zdecydowani są wskaźnik drożyźniany za drugą połowę listopada w pełnej wysokości zastosować.** W sferach robotniczych łatwą zgodę przemysłowców przypisują interwencji wicepremjera Korfantego, który niedawno bawił w Łodzi.

* **WALORYZACJA TARYF KOLEJOWYCH.** Komisja taryfowa państwowej Rady kolejowej postanowiła na posiedzeniu w dniu 30 listopada b. r. przeprowadzić waloryzację taryf kolejowych z dn. 1 stycznia 1924 roku. Waloryzacja ma polegać na tem, że taryfy kolejowe zostaną **podniesione** mniej więcej do taryf przedwojennych. Przeprowadzenie waloryzacji ma na celu pokrycie kosztów eksploatacji kolei państwowych, oraz uzyskanie pewnej nadwyżki dochodów ponad rozchody. Waloryzacja taryf ma być przeprowadzona na podstawie złotego franka, jako stałej jednostki walutowej. — Frank złoty przeliczany będzie na marki polskie według kursów, ogłaszanych perjodycznie przez ministerstwo skarbu. Komisja taryfowa dokonała nadto nowych klasyfikacyj taryf towarowych i osobowych, opracowała mianowicie nową klasyfikację taryf, opartą na dotychczasowych doświadczeniach. Nowa klasyfikacja taryf powinna stać się bardzo poważnym dodatnim czynnikiem dla naszego rozwoju gospodarczego.

* **HANDEL POLSKI Z ZAGRANICĄ.** Według wykazów statystycznych w pierwszym kwartale b. r. utrzymywała Polska stosunki handlowe z 32 krajami. W liczbie tej są kraje tak oddalone, jak Australja, Indje Holenderskie i Angielskie, Egipt i t. d.

* **EKSPORT MASZYN ROLNICZYCH Z POLSKI.** Eksport maszyn rolniczych do państw bałtyckich i bałkańskich jest słaby, albowiem spotyka się z poważną konkurencją Niemiec, Czech i Anglji, mocno popieraną przez rządy tych państw. Rząd polski przyznał tedy w celu poparcia przemysłu maszyn rolniczych poważną pomoc dla eksportu. Ponieważ jednak eksportowy kredyt, jaki jest udzielany, został ograniczony zbyt krótkim terminem spłaty (3 miesiące), wobec tego daje się zauważyć, że większe firmy niechętnie korzystają z tego kredytu, obawiając się niedotrzymania wymaganych terminów wpłat.

* **STATYSTYKA PRZEMYSŁU ŁÓDZKIEGO.** Statystyczne urzędowe dane odnośnie do przemysłu łódzkiego wykazują, że przemysł bawełniany łódzki obejmuje w obecnej chwili 129 fabryk, przemysł wełniany 246 fabryk, dziany 16, lniany 1, jutowy 4, jedwabny 14. Natomiast farbiarni i wykończalni przemysł łódzki posiada 67. Należy zaznaczyć, że powyższe cyfrowe dane obejmują tylko przemysł. zorganizowany w związki, poza któremi znajduje się jeszcze dziesiątki fabryk niezorganizowanych.

* **WYWÓZ ŻYTA DO GDAŃSKA.** Ze względu na to, że wywóz żyta, jak wiadomo, do Gdańska nie jest ograniczony, handlarze zbożowi wysyłają obecnie olbrzymie zapasy żyta na rynek gdański, przez co wywołują na naszych giełdach towarowo-zbożowych nieznaną dotychczas zwyżkę cen. Gdańsk, magazynując zboże polskie, płaci za korzec nie mniej, niż dwa dolary. W związku z tem cena żyta wśród eksporterów, wyzyskujących tę sytuację, waha się od 2 do 3 dolarów. W ten sposób omijany jest zakaz eksportu żyta.

* **WYSTAWA PRÓBEK PRZEMYSŁU POLSKIEGO W ALGIERZE.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż agencja konsularna polska w Algierze (rue Empereur Vespasian 8) urządza tamże stałą wystawę próbek przemysłu polskiego z działu zabawek, wyrobów ze szkła, porcelany, fajansu, wyrobów żelaznych emaljowanych, przyborów do oświetlania, wyrobów szczotkarskich, korzykarskich, koronek, tkanin, pierza, przyborów biurowych itp. Firmy, reflektujące na udział w tej wystawie, zechcą przesłać zgłoszenia Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie (ul. Długa 1).

* **WZROST LICZBY BANKRUCTW W AUSTRJI.** Od kilku miesięcy rośnie liczba wypadków niewypłacalności w Austrji. Wybujały nadmiernie w okresie wojennym i powojennym handel pośredniczący, musiał bowiem z nastaniem ery sanacyjnej ulec znacznemu ograniczeniu, skutkiem stagnacji na rynku wewnętrznym i zmniejszeniu się możliwości eksportowych. Zaznaczyć jednak należy, że przemysł i rękodzieło uiszczają się dotąd ze swoich zobowiązań.

Wiadomości giełdowe

W SPRAWIE WOLNEGO OBROTU WALUTAMI.

Warszawa, 6 grudnia (AW). „Gazeta Warszawska" w myśl informacyj, zasięgniętych u źródeł miarodajnych **zaprzecza pogłoskom o wprowadzeniu wolnego obrotu walutami.**

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 6 grudnia 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Notowano—żądano	Transakcje
Akcje bankowe		
Pol. Bank przem.	400—430	430—410
Bank Małopolski	1000—1200	
Ziem. Bank kred.	200—250	220—225
Powsz. Bank kred.	55—65	50—55
Bank Komercjalny	150—210	210—160
Bank zw. sp. zar.	4300—4800	4300—4750
Akcje Tow. handlowych		
Pol. Tow. handlowe	425—475	465—440
Impex	18—22	20,5—21
Pharma	425—475	455—45
Bracia Rolniccy	275—325	
Polski Glob	7—90	
Żegluga Polska	90—110	100—1 5
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	16000—17000	16500—1620
Cegielski	850—900	875—840
Parowozy	250—300	300—275
Automotor	275—325	300
Trzebinia	625—675	675—650
Pocisk	375—425	400—405
Górka	17500—18500	
Siersza	9500—10500	10300—10000
Tepege	4000—4500	4325—4200
Polska Nafta	300—350	350—300
Pokucie	250—300	290—275
Oikos	5750—6250	
Strug	750—800	780
Syndykat koszyk.	100—150	130—140
Tłuszcze Trzebinia	4800—5000	
Krakus	700—800	730—720
Chodorów	000—5200	5150—5175
Ćmielów	800—850	820—830
Elektrownia Siersza	100—150	100—130
Niemojowski	425—475	435—450
Kapelusze Myślenice	180—210	

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku akcyjnym skutkiem dużej podaży, braku gotówki i zbliżającego się terminu wpłaty zaliczek na podatek majątkowy, tendencja zniżkowa. Z wyjątkiem Banku Spółek Zarobkowych, który szedł zwyżkowo, robiono po kursie znacznie obniżonym.

Na rynku dewizowym z powodu rzucenia większej ilości dolarów przez jeden z banków, po 3,700.000, znaczny spadek kursów. W obrotach bankowych robiono Nowy York 3,725.000—3,700.000, Londyn 16,200.000, Zurych 656.000, Paryż 200.000, Wiedeń 52'5, Praga 110.000.

Po giełdzie żądano za Gazy 29,000.000, Jaworzno drobne 26,000.000—26.500.000, grube 25,000.000 25,250.000, Silesia 4.200.000, Len 1,100.000—1,300.000, Lokomotywy 400.000—430.000, Chybi 8,400.000 żądano, Nafta Krosno 2.100.000 żądano, Gloria 230.000, Azot 220.000—235.000, Garbarnia 2,700.000—3,000.000, Węglówki 35.000—40.000, Agrochemja płacono 850.000, Teropol 90.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA. (6 grudnia) Dolary Stanów Zjedn. 3.570.000, sprzedaż 3.605.000, kupno 3.535.000, frank złoty w kupnie 693.000—750.000, miljonówka 6000—6500, bony złote 545.000—550.000, pożyczka złota 5.250.000—5.500.000—5.450.000.

Czeki: Belgja 169.500—169.250, sprzedaż 170.750, kupno 167.750, Holandja 1.360.000, Praga 102.600, Londyn 15.700.000, sprzedaż 15.850.000, kupno 15.550.000, Nowy York 3.570.000, sprzedaż 3.605.000, kupno 3.535.000, Paryż 195.060—194.500, sprzedaż 196.500, kupno 192.500, Szwajcarja 626.000—620.000, sprzedaż 626.000, kupno 614.000, Wiedeń 49'97½—49'90, sprzedaż 50'40, kupno 49'40, Włochy 156.000.

Akcje: Cyfry w tysiącach marek: Bank dyskontowy 3375—3600, Bank handlowy Warszawa 340, Bank dla handlu i przemysłu 890—925, Bank przemysłowy Lwów 430—450—445, Bank kredytowy 1000, Bank zachodni 2750—2000, Bank małopolski 1050—1100, Bank zw. sp. 4000—4200, Boveri 2350, Bank zw. ziemian 315—350, Bank zjedn. ziem pol. 925—1025, Bank prywil. 90, Bank handlowy Poznań 1500, Sole potasowe 4800—5200, Bank współdz. 2000, Kijewski 2900—2800—2900, Cerata 180—173½—175, Czersk 900—820—850, Puls 275—300—250, Eternit 1500—1800, Wildt 440—410—435, Michałów 1455—1650—1500, Cukier Warszawa 5700—4900—5300, Łazy 230—200—207½, Częstocice 4100—4450—4500—4450—5000—4750—4950—5000, Węgiel 6000—6425—6350—7000—6500—6600—7400—6900 drobne 7800—7350—7500, Firley 400—430—415, Drzewny przemysł 700—750—740, Lilpop 665—690—675, Cegielski 840—890—875, Ostrowiec 14500—14000—15300, Modrzejów 10500—10750, drobne 11000—12000—11500, Ron Zieliński 420, Orthwein 280—370, Starachowice 3750—3550—3600, Rudzki 1600—1675—1600—1700—1750, drobne 1650—1775—1875, Pocisk 425—420 460, Ursus 750—775, Zieleniewski 16900—17250—17200, Parowozy 280—300—285, Żyrardów 330.000—350.000—345.000, Zawiercie 395.000, Borkowski 620—690—675, Żegluga 165—185, 7 emisja 150—160—150, Jabłkowscy 290—330—320½, Elektryczność 2250—2150—2200, Polbal 50—45, Spirytus 3000—3300, Haberbusch 5850—5500—5650, Polska nafta 350—335—350, Strem 13500, Lenartowicz 118—125—120, Nobel 975—990—985, 6 emisja 880—860, Siła i Światło 1500—1000—1050, Pustelnik 550—650, Ćmielów 830—825, Chodorów 5200—5100, Norblin 1200—1300—1400—1725 1825—1750, Spiess 850—900—875, Belpol 60, Trzebinia 525—650, Kabel 675, Pol. przem. naftowy 650—675—650, Syndykat rolniczy 1800—1700—1750, Skóry 115—105, Unia 6900—7200—6900, Konopie 470—500 i 6 em. 4000—460.

* **GIEŁDA SZWAJCARSKA.** (6 grudnia). Berlin —, Holandja 218'50, Nowy York 572'50, Londyn 25'12, Paryż 31'15, Medjolan 24'95, Praga 16'74, Budapeszt 0'03.05, Bukareszt 2'97, Belgrad 6'47½, Sofja 4'35, Warszawa —, Wiedeń 0'0080 5/8, austr. korona stemplowana 0'0080¾.

Zurych, 6 grudnia. (PAT). **Szwajcarski Bankverein** notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0'0001—0'0002.

Z RADY GIEŁDOWEJ. Krakowska Rada giełdowa uchwaliła dopuścić do notowania i obrotu następujące akcje: 1) „A. Piasecki", Ska akc. fabryka czekolady w Krakowie. 2) „Agrochemja" fabryka sztucznych nawozów itd. w Oświęcimiu. 3) „Teropol", fabryka papy dachowej, teru itd. w Krakowie. 4) „Polski Lloyd" Ska akc. w Warszawie. 5) „Modrzejowskie zakłady górniczo-hutnicze" Ska akc. w Warszawie. 6) „Kabel" Ska akc. w Warszawie. Równocześnie ze względu na wzmożony ruch giełdowy uchwaliła Rada giełdowa przedłużyć zebrania giełdowe na całe 2 godziny, a mianowicie od 11'30 do 13'30 godz.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter" do administracji „Nowej Reformy". 1850

Potrzebne są kobiety do roznoszenia gazet. — Wiadomość: Administracja „Nowej Reformy" między godziną 11—12 przed poł.

Stare wózki dziecięce kupuje Piechowicz, Kraków, ul. Mikołajska L. 7, oficyna, I. p. 2545 5 5

Okazja: Baraki drewniane, odpowiednie na mieszkanie i magazyny lub t. p., o pow. 400 m², o ścianach podwójnie szalowanych, kryte papą, z drzwiami i oknami w Nowym Sączu do sprzedania. — Zgłoszenia: Hotel polski Nr 51, inż. E. Okoń, arch. M. Mikos, Tarnów. 2631

Kupuję garderobę męską używaną. Zawiadomienie kartką lub ustnie. Schmaus, Kraków, ulica Szeroka 22. 2634 2 10

Kawiarnia „Podhalanka"
Kraków, ul. św. Marka 23
wydaje śniadania, obiady i kolacje.
Potrawy na maśle. Ceny niskie.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Kino „Optika" ul. Zielona 17 Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Sypialnie, jadalnie, gabinety, salony, fotele, krzesła, bujaki, umywalnie, taburety gięte, łóżka żelazne, wózki dziecięce oraz meble biurowe sprzedaje najtaniej
BEER HONIGWACHS
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 3.
Antyczne: sekretarz, szafa, łóżko, nocna szafka okazyjnie do sprzedania.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 12.000 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 4.500 Mk.

Dzieduszycki. Der Patriotismus in Polen, str. 240. Cena 9.000 Mk.

Niemcewicz J. U. Powieści poetyczne. Cena 6.000 Mk

Chłopca do posyłek biurowych poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Statter, Rynek gł. 8. 2639 1 2



Korzystajcie z wielkiej wyprzedaży!!

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o 100% tańsze od cen rynkowych, lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy takowy z powrotem lub zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest nasza firma. Dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania i kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry, gatunek „A" 7,800.000 mkp.
„ „ 3 „ „ „B" 12,000.000 „
„ „ 3 „ „ „C" 15,600.000 „
„ „ 3 „ „ „D" 21,000.000 „
„ „ 3 „ „ „E" 27,900.000 „

Na żądanie klienta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po 5,500.000, 7,000.000 i 8,500.000 mkp.

Materjał na mundury wojskowe kolor. granat. czarny i khaki po 3,500.000, 4,700.000, 5,500.000 i 7.500.000 mkp. za metr.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne i granatowe ubrania. Boston kl. I 3,500.000, II. 5,700.000, III 7,500.000 i IV 9,000.000 mkp. za metr.

Kamgarny krajowe, bielskie i angielskie, bardzo wysoki gatunek, we wszystkich kolorach, gatunek „A" 7,000.000, „B" 8,200.000 i „C" 9,500.000 mkp. za metr.

Weloury na palta jesienne i zimowe czysto wełniane, z lewej strony krata, pierwszorzędne gatunki po 4,500.000, 6,000.000 i 8,500.000 mkp. za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizytow. po 3,000.000 i 6,000.000 mkp.

Kamgarnowe po 7,000.000, 10,000.000 i 12,000.000 mkp.

„Struks", specjalnie do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy, cena za 1 metr najwyższego gatunku 16,000.000 i 20,000.000 mkp.

GOTOWE UBIORY.

Ubrania gotowe z dobrego, modnego materjału, we wszystkich kolorach, po 12,500.000, 16,000.000, 20,000.000 i 25,000.000 mkp.

Spodnie gotowe po 3,500.000, 6,000.000, 8,000.000 i 10,000.000 mkp.

Spodnie do ubrań wizytowych, czarne tło w białe paski po mkp. 5,000.000, 7.500.000 i 10,000.000.

Spodnie „Struksy", do konnej jazdy, po 12,000.000, wyższy gatunek po 17,500.000 i 21,700.000 mkp.

Palta-jesionki, fasony ostatniej mody, cena 14,000.000, 18,000.000, 22,000.000 i 25,000,000 mkp.

Kurtki na wacie pierwszej jakości po 7,000.000 i 10,000.000 mkp.

Suknie jedwabne, trykotinowe z jedwabnej trykotiny po 7,500.000 i 9,0000.000 mkp.

Spódniczka szewiotowa, cała plisowana, po 3,000.000 i 4,000.000 mkp.

Materjał pluszowy w prążki, różne kolory, po 2,800.000 i 3,600.000 mkp. za metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po 1,300.000, 1,500.000 i 2,700.000 mkp.

Materjał trykotina we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię, 6,200.000 i 6,800.000 mkp.

Płótna na bieliznę, pościel, wsypy, poszewki i t. p. po 870.000, 950.000 i 1,000.000 mkp. za metr.

Sztuczka 17 metrów 13,500.000, 16,000.000 i 17,000.000 mkp.

Zefiry na koszule po 800.000, 950.000 i 1,000.000 mkp. za metr.

Prześcieradła białe (rozm. 2 metry) po 4,000.000 i 5,000.000 mkp. za sztukę.

„Tyk" na wsypy, najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszczające pierza po 900.000, 1,100.000 i 1,300.000 mkp. za metr.

Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i kwiaty po 800.000 i 1,000.000 mkp. za metr.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 800.000 i 1,000.000 mkp. za metr; podwójnej szerokości, najlepszego gatunku 1,600.000 i 2,000.000 mkp. za metr.

Flanele gładkie po 800.000 i 1,000.000 mkp. za metr.

Flanele francuskie w ładne desenie po 900.000, 1,000.000 i 1,200.000 mkp. za metr.

Baje na kaftany i halki po 900.000 i 1,200.000 mkp. za metr.

Obrusy białe, w desenie duże na 6 osób po 3,800.000, 4,000.000 i 4.200.000 mkp.

Ręczniki waflowe, trwałe w praniu po 500.000 i 600.000 mkp.

Ręczniki gładkie po 1.100.000 i 1,250.000 mkp.

Bymka biała na kalesony po 900.000 i 1,200.000 mkp. za metr.

Surówka (metkal) biała i kremowa po 900.000 i 1,000.000 mkp. za metr.

Chusteczki do nosa, białe i kolorowe, po 3,000.000 i 4,000.000 mkp za tuzin.

Chustki duże, zimowe, ciemne po 7,000.000, 9,000.000 i 12,000.000 mkp.; puszyste, śliczne desenie w różnych kolorach po 10,000.000, 12,000.000, 16.000.000 i 20,000.000 mkp.

Kołdry pluszowe, czysto wełniane, deseniowe, puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni, po 9,000.000, 12,000.000 i 15,000.000 mkp. Takiesame ciemne, bez deseni, ze szlakiem, po 4.000.000 i 7,000.000 mkp.

Kapy na łóżka pikowe kolorowe w ładne desenie po 3,800.000 i 4,000.000 mkp.

Kołdry watowe, kryte satyną, największy rozmiar 12.000.000 i 17.000.000 mkp.

Koszule męskie, zefirowe dzienne z mankietami i kołnierzykami po 3,500.000, 4,000.000, i 5.000.000 mkp.

Koszule gotowe nocne 2,400.000 i 2,800.000 mkp.

Kalesony męskie po 2,000.000 i 2,500.000 mkp.

Reformy damskie białe, czarne i kolorowe 1,000.000 i 2,000.000 mkp.

Spódniczki (halki) batystowe z koronkami i wstawkami po 2,000.000 i 2,400.000 mkp.

Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po 2,500.000, 2,800.000 mkp.

Koszulki i kalesony trykotowe, system Jaegera, po 5,200.000 i 5.600.000 mkp.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia bez zadatku za zaliczką pocztową, płaci się przy odbiorze. Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO 2655 1 2

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

WARSZAWA, UL. ZIELNA 51 (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu i przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klientów otrzymujemy mnóstwo podziękowań. — Ceny podane z zastrzeżeniem.

„KRAKUS" SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE

Czwarte Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów Spółki akcyjnej „Krakus", Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych, odbędzie się **w sobotę, dnia 29 grudnia b. r.** o godzinie 5-tej po południu w sali posiedzeń Izby handlowej w Krakowie, ulica Długa L. 1.

Przedmioty rozpraw:

1) Sprawozdanie Zarządu za rok administracyjny 1922/23.
2) Przedłożenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat.
3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie absolutorjum.
4) Rozdział zysków.
5) Wniosek na powiększenie kapitału akcyjnego.
6) Zmiana statutu §§ 8, 1 i 48.
7) Oznaczenie wartości znaków obecności dla członków Rady zawiadowczej i Komitetu wykonawczego.
8) Wybór dwóch członków Komisji rewizyjnej i dwóch zastępców.
9) Wnioski.

PP. Akcjonarjusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą najdalej do dnia 21 grudnia 1923 złożyć akcje swoje w sekretarjacie Spółki w Krakowie-Podgórzu, Zabłocie.

Rada zawiadowcza.

Posiadanie 15 akcyj nadaje prawo do jednego głosu (§ 19 statutu). 2660

Prezes Rady nadzorczej zawiadamia na podstawie § 20 statutu, że 2682

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki Kredytowej członków T. W. U. w Krakowie odbędzie się dnia 22 grudnia 1923 o godz. 5½ po południu w centralnem biurze rachunkowem T. W. U., ul. Basztowa L. 8, II p., z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie dyrekcji z czynności i przedłożenie zamknięcia rachunków za rok 1922.
2) Sprawozdanie Rady nadzorczej z działalności z r. 1922
3) Udzielenie dyrekcji na wniosek Rady nadzorczej absolutorjum z czynności za r. 1922.
4) Zmiana postanowień §§ 12 i 13 statutu co do wysokości kredytów, udzielanych przez Spółkę.
5) Oznaczenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady nadzorczej
6) Wnioski członków.

W razie braku przepisanego postanowieniami statutu kompletu, odbędzie się w tym samym dniu i w tem samem miejscu o godz. 6 wieczorem powtórne Walne Zgromadzenie członków z tym samym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych członków będzie mogło powziąć prawomocne uchwały bezwzględną większością głosów co do spraw będących na porządku dziennym z wyjątkiem sprawy zmiany statutu (§§ 24 i 21 lit. f. statutu)

DR W. ŚWIĘTOSŁAWSKI

CHEMJA FIZYCZNA TOM I
1) Wstępne wiadomości z termodynamiki. 2) Pierwiastki chemiczne. 3) Układy jednoskładnikowe i jednofazowe.

CHEMJA FIZYCZNA TOM II
Statyka i kinematyka chemiczna. 1) Układy jednoskładnikowe wielofazowe 2) Układy wieloskładnikowe, jednofazowe. 3) Układy wieloskładnikowe, wielofazowe. 4) Chemja koloidów.

Wydawnictwo księgarni 2637
TRZASKI, EVERTA i MICHALSKIEGO
Warszawa, Krak. Przedm. 13 (Hotel Europejski).
Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem.

DRUKARNIA LITERACKA
w Krakowie
ul. Jagiellońska 10. tel. 401
przyjmuje
wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.
Maszyny pospieszne i rotacyjne

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET „RUCH" S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

Ogłoszenie.

W myśl uchwały Komisji gazowo-elektrycznej z dnia 29 listopada b. r. cena prądu za 1 kilowat-godzinę obrachunkową mkp. 280.000·— obowiązuje tylko do dnia 14 b. m. włącznie.

2653 **Dyrekcja Elektrowni miejskiej w Krakowie.**

TROSKLIWE MATKI!
Jedyną skuteczną przysypką dla dzieci jest
PUDER BÉBÉ SZOFMANA
polecany przez lekarzy specjalistów, zapobiegający opszałości, czerwoności ciała i różnym wysypkom skórnym. Również polecane jest przetłuszczone
MYDŁO BÉBÉ SZOFMANA
niezbędne do kąpieli i mycia główki niemowląt. 2637

NIEMIECKA KORESPONDENCJA HANDLOWA
dla Polaków — opracowana przez Juljusza Ippoldta i A. Żabińskiego. 2207 17 20
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Krakowie

NACZYNIA KUCHENNE
emaljowane, pocynkowane i t. p.
od cen rynkowych 10% opustu poleca detalicznie: **„Polonica"** Kraków, ul. Szpitalna 8 wejście z bramy.
2961

KSIĘGARNIA TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ
Sp. z ogr. odp.
SKŁAD GŁÓWNY WYDAWNICTW drukarni i księgarni św. Wojciecha
KRAKÓW, UL. ŚW. ANNY L 5
poleca wszelkie książki w zakres księgarstwa wchodzące.
PODRĘCZNIKI SZKOLNE DLA SZKÓŁ WSZYSTKICH STOPNI I RODZAJÓW.
Bogato zaopatrzony dział beletrystyczny. — Sztuki dla teatrów amatorskich. — Mapy, obrazy i tablice dla nauki poglądowej.

Specjalnością Księgarni T. S. L. jest dostarczanie gotowych bibljotek miejskich, wiejskich i szkolnych układu fachowych pedagogów i pracowników oświatowych.

Sprzedam
większą partję **torebek na próbki bez wartości** (różnych rodzai i formatów) i sygnatur do worków. Zgłoszenia pod adresem: Kraków, poczta główna, skrytka pocztowa 61. 2302 20 0

Lekcyj gry na fortepianie udziela rutynowana nauczycielka. Ceny przystępne. Ulica Pijarska L. 9 I. piętro, na lewo. 2590 2 2

2 domy murowane z parcelą, pokój wolny, okazyjnie z powodu wyjazdu sprzeda biuro „Uczciwość", Kraków, ul. Podwale L. 3. 2595

Gospodyni, starsza, wdowa porządny dóbr, umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady do starszej osoby. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy" pod „Gospodyni." 2458 5 5



PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 6 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd. od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt, w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Magazyny mebli.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
KRAKÓW 3 ulica Sienna 3
Tamże plusze!

FABRYCZNY SKŁAD MEBLI
stylowych, luksusowych i t. d.
S. MANNE
Kraków, Szpitalna 6.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki
Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Zakład tapicersko - dekoracyjny
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
Antoni Rybiński
Kraków, Sławkowska 21.

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Maszyny do szycia.

SINGER
maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. **Reperacja maszyn bezpłatnie.** Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company, Kraków, Sławkowska 13.

Zakłady krawieckie.

Nowo otworzony
ZAKŁAD KRAWIECKI ANNY MIŚ
W KRAKOWIE
UL. SZPITALNA 17, I. P.
wykonuje kostjumy, płaszcze, siłami męskiemi oraz suknie itd.
Ceny 25% niżej cennika.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Bielizna.

Hugo Weinmann
ul. Starowiślna L. 6
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady ortopedyczne.

Zakład ortopedyczny chirurgiczny i nożowniczy
JÓZEF BOGDANIK
KRAKÓW, KANONICZA 22
wyrabia i naprawia: aparaty ortopedyczne, prostotrzymacze, protezy, wkłady pod płaskie nogi, pasy przepuklinowe, brzuszne i t. p.
Ostrzy i naprawia: brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, noże introligatorskie, maszynki do mięsa, scyzoryki i t. p.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje używane, sztuczne zęby, od 100,000—400.000 mk., złoto, srebro, szczęki do 15,000.000 mk.
Wykonuje biżuterje.
Tamże sprzedaż kilimów.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 400.000 mkp., szczęki do 16 milj.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Wypożyczalnie książek.

Wypożyczalnia książek
„KULTURA"
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza)
poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej.
Wszelkie nowości stale na składzie.
Warunki abonamentowe nader korzystne.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty
Zakład fotograficzny „Erna"
Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej, urzędników i wojskowych ceny zniżone.

Obuwie.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna L. 6

Generalne zastępstwo:
Steinway & Sons
„Stingl Original"

Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów
Zygmunt Raba nast.
Kraków **Rok zał. 1880** **ul. św. Anny 3**

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne.
FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski